
GRZEGORZ SKRUKWA

**ARMIA ANDERSA –
NADZIEJA DLA POLAKÓW W ZSRR**

Tragiczny los setek tysięcy Polaków w głębi ZSRR był konsekwencją dokonanej we wrześniu 1939 roku agresji Niemiec i ZSRR przeciw Polsce. W dniu 23 VIII 1939 został zawarty pakt niemiecko-radziecki zwany oficjalnie paktem o nieagresji. Towarzyszył mu tajny protokół o podziale stref wpływów w Europie Wschodniej.¹ W dniu 17 września 1939 siły zbrojne ZSRR dokonały agresji na Polskę. Po pokonaniu polskiej obrony przez obu agresorów, w dniu 29 IX 1939 r. zawarli oni pakt o granicach i przyjaźni. Uzupełnił go dodatkowy protokół o dokładnym wytyczeniu linii granicznej podpisany 4 X 1939 r.. Wszystkie te działania ze strony ZSRR były złamaniem traktatu pokojowego z Rygi z 1921 r., paktu o nieagresji z 1932 r., a także międzynarodowych traktatów i konwencji o zakazie wojny napastniczej. Podsumowaniem sowieckiej kampanii przeciw Polsce było niesławne przemówienie ludowego komisarza spraw zagranicznych ZSRR Wiaczesława Mołotowa w Radzie Najwyższej ZSRR, w którym nazwał on Polskę „Pokracznym bękartem traktatu wersalskiego”, i stwierdził że Polska „rozpadła się w wyniku marszu wyzwolenczego Armii Czerwonej”.²

Pod okupacją sowiecką znalazło się po 10 października 1939 r. 201 700 km² obszaru Rzeczypospolitej Polskiej, zamieszkane przez ponad 12300000 ludności w tym około 5600000 osób Polaków,³ ponadto na ziemiach tych znajdowało się około 500-600000 uchodźców z Polski centralnej i zachodniej. W czerwcu 1940 roku, po zajęciu przez ZSRR

¹ Szerzej zob.: S. Dębski, *Pakt Ribbentrop-Mołotow a sowiecka agresja na Polskę 17 września 1939 r.*, [w:] *Radziecka agresja 17 września 1939 i jej skutki dla mieszkańców ziem północno-wschodnich II Rzeczypospolitej*, red. M. Gnatkowski, Białystok 2000, s. 11-34.

² J. Kumaniecki (red.), *Stosunki Rzeczypospolitej Polskiej z państwem radzieckim 1918-1943. Wybór dokumentów*, Warszawa 1991, nr 96.

³ P. Żaroń, *Ludność polska w Związku Radzieckim w czasie II wojny światowej*, Warszawa 1990, s. 67.

państw bałtyckich, obszar RP pod władzą Moskwy się powiększył o Wileńszczyznę – 6680 km² zamieszkałe przez 550000 osób.

Celami polityki sowieckiej było zniszczenie polskiej państwowości, depolonizacja, zintegrowanie zagarniętych ziem z ZSRR, sowietyzacja życia politycznego, społecznego i gospodarczego. Środkami prowadzącymi do realizacji tych celów były represje i indoktrynacja.⁴ Rządy sowieckie na wschodnich ziemiach Rzeczypospolitej trwały niecałe dwa lata – do czerwca 1941 r. Okres ten można podzielić na trzy lub cztery podokresy.⁵

Pierwszy podokres obejmował dwa pierwsze miesiące, do listopada 1939 r. włącznie. Na początku zaznaczył się on falą mordów i rabunków, generalnie jednak był okresem względnej tolerancji narodowościowej i pewnego chaosu. Administracja sowiecka w tym okresie prowadziła politykę równouprawnienia pięciu języków: rosyjskiego, ukraińskiego, białoruskiego, jidysz i polskiego.

W tym okresie jednak zostały dokonane ważne posunięcia przesadzające z sowieckiego punktu widzenia formalny status zajętych ziem i ich mieszkańców. W dniu 22 X 1939 r. przeprowadzono tzw. „wybory”, fasadowe i sterowane oczywiście, do Zgromadzeń Ludowych Zachodniej Białorusi i Zachodniej Ukrainy, owe Zgromadzenia wystosowały „prośby” o przyjęcie w skład ZSRR, co oczywiście zostało rozpatrzone pozytywnie – w dniach 1-2 XI 1939 r. Rada Najwyższa ZSRR przyjęła uchwały o wejściu tych ziem w skład Związku. Kolejnym krokiem była paszportyzacja – w dniu 29 XI 1939 Prezydium Rady Najwyższej wydało dekret o nadaniu obywatelstwa ZSRR wszystkim obywatelom RP znajdującym się w dniach 1-2 XI na terenie Zachodniej Białorusi i Zachodniej Ukrainy.⁶ Wprowadzono radziecki system paszportowy – w istocie system ścisłej kontroli ludności, w którym życie bez sowieckiego paszportu stało się faktycznie niemożliwe. Akcja paszportyzacyjna prowadzona przy pomocy szczegółowych kwestionariuszy osobowych miała też na celu zebranie bardzo dokładnych informacji o ludności, a zwłaszcza o jej postawach politycznych i o stosunku do ZSRR. Zarówno wcielenie wschodnich ziem RP do ZSRR, jak i narzucenie sowieckiego obywatelstwa, były niewątpliwie krokami łamiącymi prawo międzynarodowe, które zakazuje okupantowi zmieniania statusu okupowanego terytorium i nadawania swojego obywatelstwa jego mieszkańcom.

Drugi etap trwał od grudnia 1939 r. do stycznia 1940 r. i można go krótko nazwać okresem depolonizacji. W tym okresie zostały przeprowadzone działania zmieniające społeczne, gospodarcze i kulturalne oblicze zajmowanych obszarów. Znacjonalizowano przemysł i handel, usuwano

⁴ A. Głowacki, *Sowieci wobec Polaków na ziemiach wschodnich II Rzeczypospolitej 1939-1941*, Łódź 1998, s. 618.

⁵ Ibidem, s. 618-619.

⁶ Szerzej zob.: Ibidem, s. 48-82.

język polski z obiegu w kulturze i oświacie. Miejsce polskiego w tym okresie zajął język ukraiński i białoruski, na kierownicze stanowiska promowano kadry ukraińskie i białoruskie. W tym okresie miała też miejsce pierwsza fala aresztowań Polaków, która dotknęła głównie oficerów rezerwy, urzędników i aktywistów polskich organizacji.

Kolejny okres można scharakteryzować jako okres represji i rusyfikacji. Od lutego do lipca 1940 r. społeczność polską i zresztą nie tylko polską, dotknęły najbardziej brutalne represje: zostały przeprowadzone trzy wielkie deportacje na wschód, pobór do Armii Czerwonej, zamknięto granicę z Rzeszą Niemiecką. Zamiast białorutenizacji i ukrainizacji zaczęto prowadzić akcję rusyfikacyjną, napłynęli liczni funkcjonariusze Rosjanie z Rosyjskiej FSSR, najważniejszą i najbardziej widoczną instytucją stało się NKWD – Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych, czyli policja polityczna. W tym okresie została też dokonana zbrodnia katyńska.

Ostatni i najdłuższy etap trwał od sierpnia 1940 do wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej. Najprawdopodobniej w przewidywaniu konfliktu z Niemcami Moskwa nieco złagodziła politykę wobec Polaków, przywrócono częściowo język polski w urzędach i szkołach. Najbardziej tragiczne było zakończenie tego okresu kiedy to w przededniu wojny w czerwcu 1941r. dokonano czwartej wielkiej deportacji, a już po wybuchu wojny wycofujący się enkawudziści wymordowali kilka tysięcy więźniów politycznych.

W konsekwencji wyżej opisanej polityki represji, pokaźna część Polaków – mieszkańców wschodnich ziem Rzeczypospolitej – znalazła się bez własnej woli w głębi Związku Sowieckiego. Ofiary przemieszczeń można podzielić na kilka grup.

Pierwszą tworzyli jeńcy – żołnierze Wojska Polskiego wzięci do niewoli sowieckiej we wrześniu 1939 roku. W propagandzie radzieckiej nazywano ich z reguły „internowanymi”, co było fałszem, gdyż żołnierze ci utracili wolność w wyniku działań obcej armii na obcym terytorium, powinien im więc przysługiwać status jeńców. Jak jednak widzimy doskonale, nie było to ani pierwsze, ani ostatnie złamanie przez państwo Stalina prawa międzynarodowego. Wbrew zasadom Konwencji Genewskiej (której ZSRR nie podpisał ale deklarował przestrzeganie), jeńców oddano pod nadzór administracji niewojskowej – NKWD. Ilu było owych jeńców? Według oświadczeń władz polskich z 1941 r., we wrześniu 1939 r. w niewoli sowieckiej znalazło się około 200000 żołnierzy i oficerów. Z tego około 40-50000 zostało zwolnionych, 25-30000 uciekło, 10-15000 zostało przekazanych Niemcom, doszło zaś kilka tysięcy internowanych z Litwy i Łotwy. W połowie 1940 roku było w niewoli sowieckiej prawdopodobnie jeszcze ponad 100000 jeńców, z czego więk-

szość wywieziono w głąb ZSRR.⁷ W kwietniu i maju 1940 r. w Katyniu, Charkowie i Miednoje około 15000 jeńców (oficerów) zostało wymordowanych w ramach tzw. w enkawudowskim żargonie akcji „rozładowania obozów” – formalnie było to wykonanie wyroków śmierci wydanych przez trybunały specjalne NKWD, w trybie specjalnym bez aktu oskarżenia i bez procesu. Faktycznie była to oczywiście zaplanowana akcja ludobójcza – największa podczas II wojny światowej zbrodnia na jeńcach wojennych.

Drugą grupą przemieszczonych w głąb ZSRR obywateli polskich były osoby formalnie aresztowane i osadzone w więzieniach oraz obozach pracy (łagrach). Była to głównie inteligencja, urzędnicy, oficerowie rezerwy, kupcy, działacze organizacji polskich, a także żydowskich, ukraińskich i białoruskich). Byli oni skazywani na podstawie paragrafów sowieckiego Kodeksu Karnego za takie czyny jak „zdrada ZSRR”, „walka przeciw ZSRR”, „dywersję i szpiegostwo” (pod tym pojęciem rozumiano między innymi wszelkie próby przekroczenia granicy), „kontrrrewolucja” (udział w wojnie 1920 r.) itd. Ofiar tego rodzaju represji było około wg różnych szacunków od 100 do 300000.⁸

Trzecią i najliczniejszą grupą byli deportowani. Władze radzieckie uznały około 3 miliony mieszkańców zagarniętych ziem (a więc ponad ¼ ludności) za tzw. „element społecznie niebezpieczny”. Zaliczono tu leśników, urzędników, policjantów, działaczy politycznych i społecznych, część robotników i chłopów, część nauczycieli i lekarzy oraz uchodźców z zachodniej i centralnej Polski, oczywiście w każdym przypadku wraz z rodzinami. Ludzie ci stali się ofiarami czterech wielkich deportacji, które miały miejsce w dniach 8-10 II 1940 r., 13-15 IV 1940 r., 20-30 VI 1940 r. oraz w czerwcu 1941 r.. Część deportacji były to tzw. deportacje wewnętrzne republikańskie, kiedy to wysiedlonych kierowano na wschodnią Białorusi i Ukrainę, część jednak trafiła do wszystkich rejonów ZSRR. Los na miejscu był dwojaki: albo przebywali na wolnej stopie ale z zakazem opuszczania miejsca zamieszkania, albo mieli status tzw. specprzesiedleńców podlegających ścisłemu reżimowi pod kontrolą miejscowego NKWD. Starsze szacunki, oparte na danych władz polskich z lat 1941-1943 mówią o 1.200.000 wszystkich deportowanych, nowsze zmniejszają tę liczbę do około 460.000.⁹

Czwarta grupa to obywatele polscy wcieleni do Armii Czerwonej – los ten spotkał ponad 200.000 młodych mężczyzn. Po wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej zostali oni uznani w większości (podobnie zresztą jak zachodni Białorusini i zachodni Ukraińcy) za element niepewny i skierowani do batalionów budowlanych (*strojbatów*).

⁷ P. Żaroń, *Ludność polska...* op. cit., s. 117-121.

⁸ Ibidem, s. 121-124.

⁹ Ibidem, s. 125-135; A. Głowacki, *Sowieci wobec Polaków...* op. cit., s. 320-402.

Piątą grupą byli ochotnicy, którzy dobrowolnie wyjechali do pracy w ośrodkach przemysłowych ZSRR, głównie do Zagłębia Donieckiego. Było to kilkadziesiąt tysięcy osób.

Ostatnia grupa przemieszczonych to ludzie ewakuowani już po wybuchu wojny, w tym kilkadziesiąt tysięcy dzieci przebywających na koloniach letnich oraz w sierocińcach, łącznie zaś około 200000.

Zestawienia sporządzone w 1941 roku przez Ambasadę Polską w ZSRR mówiły o 1875000 obywateli polskich przemieszczonych w głąb ZSRR, w tym 52% mieli stanowić etniczni Polacy. Liczba ta nie obejmowała Polaków wcielonych do Armii Czerwonej. Dziś liczba ta budzi kontrowersje, wg szacunków opartych na źródłach sowieckich historycy dziś sugerują, że faktycznie ofiar wszystkich przemieszczeń było o połowę mniej.¹⁰ Nawet jeśli jednak przyjąć owe niższe dane – według których w głębi ZSRR do 1941 r. włącznie znalazło się niewiele ponad milion obywateli RP, to i tak liczba ta jest wielka a tragizm losu tych ludzi przerażający.

Deportowani i uwięzieni Polacy trafili na niemal wszystkie obszary ZSRR: do północnej części Rosji europejskiej (Republika Komi, obwód archangielski), na Syberię, na Powołże, do Azji Środkowej – w niemal wszystkie strefy klimatyczne, od bagnistej i pełnej insektów tundry na kręgu polarnym, po pustynie Azji Środkowej. Nieludzkie traktowanie, ciężka praca i złe warunki klimatyczne sprawiły, że ponad 300 000 Polaków w głębi ZSRR zmarło.

Do czerwca 1941 r. los Polaków deportowanych w głąb ZSRR nie był specjalnie nagłośniony w działalności władz RP na uchodźctwie. Sytuacja zmieniła się po napaści III Rzeszy na ZSRR. W przemówieniu radiowym w dniu 23 VI 41 r. premier Władysław Sikorski omawiając nową sytuację przypomniał o losie ludności polskiej w ZSRR.¹¹ W dniu 5 lipca 1941r. w Londynie rozpoczęły się negocjacje rządu RP z ambasadorem ZSRR Iwanem Majskim. Od początku strona polska podnosiła kwestię ludności, jeńców i więźniów. Majski się zgadzał co do zasady, że powinni zostać zwolnieni, były jednak różne stanowiska w kwestii liczby ich i statusu. Strona radziecka mówiła o 20000 jeńców, polska – o 180000. Tym niemniej wówczas strona radziecka była skłonna do dość dalekich ustępstw. Sytuacja militarna była niepomyślna dla ZSRR, a dla Stalina zawarcie układu z Polską było konieczne, by zalegitymizować swój udział w koalicji antyhitlerowskiej i uzyskać pomoc militarna i gospodarczą z Zachodu.

¹⁰ Z. Mańkowski, *Polska martyrologia 1939-1945. Kontrowersje*, [w:] *Przełomy w historii. XVI Powszechny Zjazd Historyków Polskich, Wrocław 15-18 września 1999 roku, Pamiętnik*, t 2., cz. 2, Toruń 2002, s. 351-352. Zob. także: A. Głowacki, *Sowieci wobec Polaków...* op. cit., s. 321.

¹¹ *Układ Sikorski-Majski. Wybór dokumentów*, red. E. Duraczyński, Warszawa 1990, nr 2.

W dniu 30 VII 1941 r. zawarty został układ między rządem ZSRR i rządem RP przywracający wzajemne stosunki dyplomatyczne, utrwalony w pamięci zbiorowej jako układ Sikorski-Majski.¹² Układ stanowił, iż:

- ❖ rząd ZSRR uznaje że traktaty niemiecko-sowieckie z 1939 dotyczące zmian terytorialnych w Polsce straciły moc. Rząd RP oświadcza, że Polska nie jest związana z żadnym trzecim państwem układem przeciw ZSRR;
- ❖ zostają przywrócone stosunki dyplomatyczne;
- ❖ oba państwa udzielą sobie pomocy wzajemnej i poparcia przeciw Niemcom hitlerowskim;
- ❖ powstanie Armia Polska w ZSRR z dowódcą mianowanym przez rząd polski w porozumieniu z rządem ZSRR, operacyjnie będzie podlegać Naczelnemu Dowództwu ZSRR. Zostanie też zawarty osobny układ wojskowy.

Protokół dodatkowy w artykule 1 głosił:

Rząd sowiecki udziela amnestii wszystkim obywatelom polskim którzy są obecnie pozbawieni swobody na terytorium ZSRR bądź jako jeńcy wojenni bądź na innych odpowiednich podstawach

Pierwszy punkt układu mówiący o „utraceniu mocy” przez traktaty niemiecko-sowieckie mógł być różnie interpretowany. Dla Polski oczywiście korzystne i moralnie słuszne byłoby gdyby strona radziecka uznała, że traktaty te były sprzeczne z prawem międzynarodowym i nieważne od momentu zawarcia.¹³ Rzutowało to na wiele kwestii, dotyczących bezpośrednio ludność: kwestia obywatelstwa, zwolnienia z obozów i miejsc deportacji, pomoc materialna itd. Układ nie uchylał takich kroków sowieckich jak nadanie obywatelstwa, szczególnie zachodziła obawa, czy tak samo będą traktowani Polacy z Wileńszczyzny.

Część emigracji w Londynie krytykowała generała Sikorskiego za dopuszczenie do słowa „amnestia” uwłaczającego godności Polaków nie będących przecież żadnymi przestępcami. Naczelnny Wódz jednak odparł że tak można mówić, kiedy się ma codziennie śniadanie, obiad i kolację, dla tych ludzi to była sprawa życia lub śmierci.¹⁴ Także w liście do generała Kazimierza Sosnkowskiego pisał:

Zależało nam poza tym na utworzeniu wojska polskiego na obszarze ZSRR i podjęciu walki z Niemcami w liczbie przewyższającej nieporównanie wszystkie inne możliwości dzisiejsze. Zależało nam na uratowaniu dziesiątków tysięcy wybornych, jak się okazuje, żołnierzy od zagłady. Chcieliśmy jednocześnie ocalić, jak się dziś okazuje, ponad 1 ½ miliona wypróbowanych i zahartowanych w najcięższej szkole życia patriotów polskich, którzy dzięki umowie odzyskują prawa ludzkie, a wiele dziesiątków tysięcy uwięzionych od niechybnej śmierci. Ja oso-

¹² Ibidem, nr 30.

¹³ P. Żaroń, *Ludność polska...* op. cit., Warszawa 1990, s. 6-7.

¹⁴ Ibidem, s. 157.

biście wyczuwałem wtedy ich szept tragiczny „ratuj nas”. Tak też postąpiłem, salwując jednocześnie najżywotniejsze interesy Rzeczypospolitej.¹⁵

W piśmie do dowódcy Armii Krajowej, generała „Grota” Roweckiego, Sikorski przedstawił następujące motywy zawarcia układu:

- ❖ konieczność wzmocnienia Wielkiej Brytanii
- ❖ utworzenie Armii Polskiej w ZSRR - korzyść militarna dla sprawy polskiej
- ❖ wytrącenie argumentu propagandzie III Rzeszy głoszącej o europejskiej krucjacie antykomunistycznej
- ❖ konieczność zorganizowania szybkiej pomocy dla ludności polskiej¹⁶

Pomimo tych motywacji, układ wywołał kryzys polityczny: prezydent Władysław Raczkiewicz sporządził nawet nocą 30/31 VII 1941 r. pismo o złożeniu urzędu które jednak nie zostaje wysłane, a generał Sosnkowski podjął działania celu powołania nowego rządu. Ostatecznie kryzys został zażegnany dzięki: zdecydowanej postawie przywódców trzech stronnictw: SL, SP, PPS, oraz wskutek nabrania przekonania przez prezydenta, że układ jest jednoznacznie popierany i oczekiwany przez sojusznika brytyjskiego. Definitywnie rozstrzygnęło też poparcie z Kraju, którego udzieliły trzy z czterech stronnictw „Wielkiej Czwórki” (SL, SN i SP, bez PPS-WRN).

Potem doszły też głosy poparcia dla generała Sikorskiego od Polaków z ZSRR. Wyraził je najpierw w Moskwie generał Władysław Anders, potem zaś przybyły z ZSRR do Londynu generał Marian Januszajtis. Anders pisał do Sikorskiego tak:

Wydaje się, że chyba tylko my, a w każdym razie przede wszystkim my, cośmy przeszli gehennę i poniewierkę więzień sowieckich, obozów pracy i zesłań w straszliwych częstokroć warunkach, mogliśmy moralnie przeciwstawić się wszystkim próbom zgody z Rosją. A jednak wszyscy bez wyjątku przechodzimy do porządku nad sprawami i nieszczęściami osobistymi, gdyż samo danie możliwości dalszej walki o Polskę z bronią w ręku wskazuje nam wyraźnie drogę do wielkiego celu. Wszak sama możliwość stworzenia suwerennej armii polskiej i obok niej naszych ośrodków kultury, wyrwanie z niedoli co najmniej setek tysięcy ludności rdzennie polskiej i to olbrzymiej ilości niezwykle wartościowej (rodziny wojskowe, znaczna ilość dzieci, twardy polski element kresowy, osadnicy, pracujący w organizacjach wojskowych, społecznych itp.) jest już samo przez się zdobyczą olbrzymią.¹⁷

W dniu 4 VIII 1941 r. profesor Stanisław Kot objął ambasadę RP w ZSRR. Dwa dni później Władysław Anders został mianowany dowódcą Armii Polskiej w ZSRR i awansowany na generała dywizji.

¹⁵ *Układ Sikorski-Majski...* op. cit., nr 64, 1941, X 14, W. Sikorski do K. Sosnkowskiego, s. 267.

¹⁶ *Układ Sikorski-Majski...* op. cit., Wprowadzenie s. 65.

¹⁷ L. Mitkiewicz, *Z Generałem Sikorskim na obczyźnie. Fragmenty wspomnień*, Paryż 1968, s. 108, za: P. Żaroń, *Armia Andersa*, Toruń 1996, s. 32.

W dniu 12 VIII 41 r. prezydium Rady Najwyższej ZSRR wydało dekret o amnestii dla Polaków, a kolejne dwa dni potem (14 VIII) w Moskwie została podpisana polsko-radziecka umowa wojskowa w sprawie zorganizowania Armii Polskiej na terytorium ZSRR. W myśl tej umowy Armia Polska będzie częścią Sił Zbrojnych RP, będzie składać przysięgę na wierność RP, walczyć będzie przeciw Niemcom, po wojnie wróci do Polski. Operacyjnie będzie podlegać Naczelnemu Dowództwu ZSRR, personalnie i organizacyjnie Naczelnemu Wodzowi Sił Zbrojnych RP. Składać się będzie tylko z jednostek lądowych, zaś marynarze i lotnicy będą ewakuowani do Wielkiej Brytanii. Polskie jednostki będą kierowane na front w związkach nie mniejszych niż dywizja i po osiągnięciu pełnej gotowości bojowej. Uzbrojenie i sprzęt wojskowy będzie przekazane przez ZSRR oraz przez rząd RP ze środków z „Lend-Lease”. Utrzymanie armii będzie kredytowane przez ZSRR i po wojnie zwrócone.¹⁸

Amnestia była wielkim wydarzeniem w życiu Polaków w ZSRR – oznaczała początek nadziei na lepsze życie, a często na życie w ogóle. Faktycznie zwolnienia z obozów zaczęły się jeszcze przed dekretem o amnestii, zaś po 12 VIII 1941 r. rozpoczęła się ogromna wędrówka z północy na południe. Ambasada polska od początku nalegała, by Polaków przenieść w rejony korzystniejsze klimatycznie i tam też się oni samorzutnie kierowali. Początkowo zwalniani z łagrów otrzymywali zasiłki pieniężne, bilety i żywność a nawet organizowano im transporty. Znacznie trudniej było podróżować tym, którzy wyruszyli na południe „do Armii Andersa” samorzutnie. Nie mieli pieniędzy, a ponadto pierwszeństwo na przejazdy pociągami mieli wojskowi radzieccy i inne osoby z „komandirowkami”.

Faktyczne często amnestia była niewykonywana. Komendanci łagrów np. zwalniali tylko starszych i chorych, ale nie mężczyzn zdolnych do pracy. Odmawiano pomocy w transporcie. Jeszcze w listopadzie 1941 r. do Armii Czerwonej wcielano obywateli polskich sprzed września 1939 narodowości białoruskiej, ukraińskiej i żydowskiej. Największym jednak zagrożeniem dla egzystencji ludności była odmowa udzielenia przez ZSRR pożyczki na zapomogi dla ludności cywilnej. W dniu 5 XI 41 r. władze radzieckie zadeklarowały gotowość udzielenia takiej pożyczki, ale tylko w kwocie 3 milionów rubli. Była to kropla w morzu potrzeb i ambasador Kot odmówił jej przyjęcia. Korzystano więc ze środków z 65-milionowej pożyczki wojskowej.

W dniu 14 X 1941 r. ówczesny zastępca ludowego komisarza spraw zagranicznych Andriej Wyszyński stwierdził że w głębi ZSRR jest 387932 obywateli polskich pozbawionych wolności. Prawdopodobnie miał na myśli tylko tych z Polski centralnej i zachodniej.¹⁹ Władze radzieckie twierdziły też, że wszyscy Polacy zostali zwolnieni do listopada

¹⁸ P. Żaroń, *Armia...*, op. cit., s. 35.

¹⁹ P. Żaroń, *Ludność polska...* op. cit., s. 172.

1941 r. włącznie. Polska strona mając świadomość że tak nie jest, wysyłała władzom radzieckim noty z konkretnymi nazwiskami osób, domagając się ich zwolnienia.

Pomoc dla ludności polskiej była bardzo utrudniona przez fakt, że władze sowieckie nie zgodziły się na stworzenie polskiej służby konsularnej. Zadania konsulatów musiały być wykonywane przez służbę dyplomatyczną, za pomocą delegatur ambasady.²⁰ Do stycznia 1942 powołano 36 takich delegatur w różnych miejscowościach różnych regionów ZSRR, a także powołano 421 polskich mężów zaufania. Do kompetencji delegatur należało: rejestrowanie obywateli polskich, wydawanie im dokumentów, informowanie obywateli polskich i o obywatelach polskich, troska o minimum egzystencji niezdolnych do pracy, współdziałanie z władzami radzieckimi w wyszukiwaniu pracy dla zdolnych do pracy, wreszcie opieka kulturalna i oświatowa.²¹

W dniu 3 XII 1941 do Moskwy przybył generał Sikorski. W rozmowie ze Stalinem, z udziałem Andersa, Kota i Mołotowa, Naczelnny Wódz stwierdził, że jeszcze nie wszyscy Polacy są zwolnieni z łagrów i więzień. Nalegał na pełne wykonanie amnestii, przeniesienie Polaków na południe, zmianę stosunku organów terenowych do Polaków, domagał się też pożyczki 100 milionów rubli na rzecz ludności cywilnej

Można ocenić, że wszystkie te postulaty były realizowane lub przynajmniej zaczęto je realizować. W dniu 31 XII 41 została podpisana umowa o pożyczce. Wcześniej jeszcze, 8 XII Komitet Obrony ZSRR podjął decyzję o przeniesieniu obywateli polskich do Kirgiskiej i Uzbeckiej SRR. W radiu sowieckim przyznano czas antenowy dla ambasady polskiej w wielkości 4 razy po 10 minut w tygodniu. Strona sowiecka zezwoliła na wydawanie dwóch tygodników polskich w nakładzie po 10000 – ogólnego „Polska” i wojskowego „Orzeł Biały”. W dniu 5 I 42 generał Anders wydał rozkaz o dyslokacji jednostek Armii Polskiej w Uzbekistanie i Kirgizji, przy czym dowództwo umieszczono w Jangijul pod Taszkientem

Razem z Armią do Azji Środkowej zaczęli się przemieszczać polscy cywile. Ich sytuacja była tragiczna: w większości byli wycieńczeni po pobycie w łagrach, mieli zniszczone zęby, choroby skóry, chorowali na tyfus plamisty i brzuszny oraz na gruźlicę. Ogólne osłabienie organizmu wywoływało często tzw. kurzą ślepotę. Brakowało dla nich żywności – byli żywieni z racji przeznaczonych dla Armii. Nastroje i morale nie zawsze było dobre, część nie rozumiała po co ma jechać do Azji Środkowej, obawiano się może kolejnego sowieckiego podstępu. Na dodatek w regionach do których trafili, choć były one cieplejsze od mrozów koła

²⁰ B. Szubtarska, *Zarys działalności konsularnej ambasady RP w ZSRR w latach 1941-1943*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej”, t. XXXVIII, 2003, s. 279-289.

²¹ P. Żaroń, *Ludność polska... op. cit.*, s. 195-196.

polarnego, Syberii czy Kamczatki, panowały epidemie tyfusów i malarii i klimat dla Polaków także nie był dogodny.²²

Wśród Polaków rozprowadzano środki z pomocy przekazywanej przez Amerykański czerwoną Krzyż i inne amerykańskie instytucje – żywność, lekarstwa i ubrania. Pomoc ta była duża jak na warunki wojenne, ale oczywiście za mała w stosunku do potrzeb. Łącznie pomoc rozprowadzana za pośrednictwem ambasady polskiej obejmowała ponad 260 000 ludzi.

Wkrótce miało się okazać, że okres grudnia 1941 r. i stycznia 1942 r., wcale nie będący przecież dla Polaków w ZSRR idyllą, stanowił i tak pewne optimum. W lutym stosunek władz sowieckich wobec Polaków się pogorszył. Moskwa domagała się wysłania 5 Dywizji Piechoty na front, strona polska jednocześnie w tym samym czasie żądała realizacji porozumienia o wysłaniu części Armii Polskiej (27000) na Bliski Wschód. Następnie władze radzieckie okroїły racje żywnościowe dla Armii do wysokości 30000. W dniu 18 III 42 r. odbyła się słynna rozmowa Andersa z Stalinem. sowiecki dyktator stwierdził wówczas, że nie ma już Polaków w obozach i więzieniach, a jedynie są ewentualnie „aresztowani za szpiegostwo”.²³ Obiecał jednak podwyższenie racji żywnościowych do 44000, zwolnienie 100 000 Polaków ze *strojbatów* i zezwolenie na ewakuację nadliczbowej ponad 44 000 części Armii do Iranu. Polaków ze *strojbatów* faktycznie zwolniono i skierowano do pracy w kolchozach.

W dniu 22 III zaczęła się pierwsza ewakuacja z ZSRR do Iranu – wyjechało 44 000 Polaków, w tym 33 000 żołnierzy. Trwała do 4 IV 1942 r.²⁴

W tym momencie na pierwszy plan wybił się problem dzieci – było ich przy Armii Andersa około 180000 w tym 30000 osieroconych.²⁵ W dniu 24 XII 41 r. rząd ZSRR zezwolił na tworzenie sieci placówek oświatowo-wychowawczych w skupiskach ludności polskiej. Do lipca 1942 (apogeum) zorganizowano 175 przedszkoli (obejmowały one także klasy I-IV), 43 szkoły, 139 sierocińców i ochronek. Łącznie te placówki objęły 10% polskich dzieci w ZSRR. W czerwcu 1942 r. pojawiła się po stronie polskiej koncepcja ewakuacji dzieci na Bliski Wschód. Wyszynski zareagował negatywnie, motywując to względami logistycznymi.

Tymczasem sytuacja się cały czas pogarszała. W maju 1942 r. usunięto polskich oficerów łącznikowych ze stacji węzłowych, a w czerwcu, lipcu i sierpniu nastąpiły aresztowania pracowników ambasady polskiej

²² *General broni Władysław Sikorski – general dywizji Władysław Anders. Korespondencja 1941-1943. Wybór dokumentów*, red. B. Polak, Koszalin 2000, nr 39.

²³ Propaganda sowiecka wyeksponowała potem incydentalny przypadek byłego premiera Leona Kozłowskiego, który przeszedł na niemiecką stronę frontu.

²⁴ J. Wróbel, *Uchodźcy polscy ze Związku Sowieckiego 1942-1950*, Łódź 2003, s. 20-21; P. Żaróń, *Ludność polska...* op. cit., s. 208-213.

²⁵ Ibidem.

pod fikcyjnymi zarzutami szpiegostwa na rzecz Niemiec.²⁶ Miała też miejsce próba ingerencji władz radzieckich w proces wydawania polskich paszportów – Sowieci zaczęli żądać, by przekazywać im bardzo szczegółowe dane z narodowością, wyznaniem, przynależnością państwową rodziców itd., co umożliwiłoby im ocenianie kto jest Polakiem z narodowości a kto innej narodowości, podczas gdy strona polska wydawała dotąd paszporty polskie wszystkim obywatelom RP. Likwidowanie delegatur, przejmowanie ich zasobów przez władze radzieckie, zmuszenie do wyjazdu z ZSRR ambasadora Kota – te zjawiska umacniały u generała Andersa myśl o całkowitej ewakuacji Armii i Polaków z ZSRR.

Obok restrykcji politycznych latem 1942 doszło pogorszenie warunków bytowych. Fala upałów, tyfus plamisty, malaria, choroby układu pokarmowego, ogólne wycieńczenie kurza ślepotą, groźba głodu - w ich efekcie generał Anders nabiera przekonania, że dalsze pozostawanie w ZSRR oznacza całkowitą zagładę dla Polaków (dotąd zmarło 3700 żołnierzy – bez walki zginęło więc prawie pół dywizji!)²⁷ Takie same też były nastroje żołnierzy i cywilów – dominowało ogólne dążenie by wyjść z „niehumanitarnej ziemi”.

Latem 1942 r. zapanowała więc dziwna sytuacja. Za ewakuacją Armii z ZSRR opowiadali się jednocześnie Anders i jego żołnierze, Stalin i Churchill. Oczywiście wszyscy z innych motywów. Generał Anders uważał, że próby współpracy wojskowej z ZSRR są skazane na niepowodzenie, że intencje Stalina wobec Polski są złe i ewakuacja jest jedynym wyjściem by ocalić Polaków, zaś skupienie Polskich Sił Zbrojnych na Bliskim Wschodzie może wywrzeć wpływ na polityczne losy wojny. Dla Stalina w tym czasie Armia Polska stała się przeszkodą w realizacji jego planów co do Polski – planował już powołanie własnego ośrodka politycznego w oparciu o komunistów polskich. Dla Churchilla z kolei Armia Polska na Bliskim Wschodzie oznaczała wzmocnienie obronności tego strategicznego regionu w momencie apogeum sukcesów militarnych Niemiec i Japonii.

Na początku lipca 1942 r. premier Sikorski, dotąd konsekwentnie przeciwny, zgodził się na ewakuację Armii.²⁸ Rząd RP domagał się ewakuacji pozostałych dywizji, PSK i Junaków, rodzin wojskowych, 5000 dzieci i 5000 matek lub opiekunek. W dniu 31 VII 42 podpisano protokół polsko-radziecki o ewakuacji. Faktycznie mogli wyjechać jako „rodziny wojskowych” najbliżsi krewni i powinowaci żołnierzy: żona, mąż, rodzice, niepełnoletnie dzieci, chorzy bracia i siostry, przy czym na szczęście liczyło się nie tylko pokrewieństwo i powinowactwo z żołnierzami Armii Polskiej w ZSRR ale także w PSZ na Zachodzie i w niewoli niemieckiej oraz obozach sowieckich.

²⁶ *Generał broni Władysław Sikorski...* op. cit., nr 104-106.

²⁷ J. Wróbel, *Uchodźcy polscy...* op. cit., s. 26-28; P. Żaroń, *Armia Andersa...* op. cit., s. 153.

²⁸ Szerzej nt. ewakuacji zob. tamże, s. 113-154.

W wyniku drugiej ewakuacji trwającej od 9 VIII 42 wyjechało ok. 70000 osób. Łącznie w obu ewakuacjach ZSRR opuściło około 115000 osób, co stanowiło około 7-8% obywateli polskich znajdujących się w ZSRR i około 13-14% tychże narodowości polskiej.²⁹ Była to największa ewakuacja o charakterze humanitarnym podczas II wojny światowej przeprowadzona przez aliantów zachodnich.

W dniu 16 I 43 r. została wydana nota ludowego komisarza spraw zagranicznych ZSRR o przywróceniu obywatelstwa sowieckiego mieszkańcom „Zachodniej Ukrainy” i „Zachodniej Białorusi”. Nie dotyczyła ona jedynie osób które przed listopadem 1939 mieszkały w Polsce zachodniej i centralnej. Rząd RP odmówił przyjęcia jej do wiadomości uznając ją za niezgodną z układem Sikorski-Majski, Kartą Atlantycką, i Konwencją Haską.

Definitywnym przełomem w stosunkach polsko-radzieckich stała się sprawa ujawnienia zbrodni katyńskiej. W jej konsekwencji, w dniu 25 IV 43 ZSRR zerwał stosunki dyplomatyczne z Polską.

²⁹ P. Żaroń, *Ludność polska...* op. cit., s. 240; J. Wróbel, *Uchodźcy polscy...* op. cit., s. 42.